

SOCIAL FUNCTIONING OF HUMAN BEING IN A MODERN REALITY

SPOŁECZNE FUNKCJONOWANIE CZŁOWIEKA W ZŁOŻONEJ WSPÓŁCZESNEJ RZECZYWISTOŚCI

*Dla nowoczesnej duszy (...)
nic nie jest tak niemożliwe,
jak nawiązać łączność z duszą człowieka
mieszkającego za najbliższym rogiem ulicy.
(R. Musli)*

ABSTRACT

The article addresses the problems connected with changes in contemporary societies. These changes are caused by the development of modern civilization. Changes and dilemmas can be seen especially in social relations and social functioning. Areas which may lead to major changes and threats are: preferred systems of values, family life, teacher-student relationships, interpersonal communication, field work and management. Education may play a significant large role here.

STRESZCZENIE

W artykule poruszono problematykę związaną ze zmianami w społeczeństwach współczesnych. Zmiany te powodowane są przez rozwój dzisiejszej cywilizacji. Zmiany i dylematy widoczne są zwłaszcza w relacjach społecznych i funkcjonowaniu społecznym. Obszary, w których może dojść do największych zmian i zagrożeń, to: preferowane systemy wartości, życie rodzinne, relacje nauczyciel i uczeń, komunikacja interpersonalna, dziedziny pracy i kierowania. Dużą rolę może tu odegrać edukacja.

KEYWORDS: *education, society, social functioning, family, social relations*

SŁOWA KLUCZOWE: *wychowanie, społeczeństwo, funkcjonowanie społeczne, rodzina, relacje społeczne*

WPROWADZENIE

Truizmem jest twierdzenie, że człowiek jest istotą społeczną. Opisano już dokładnie wiele doświadczeń i eksperymentów świadczących o naszej społecznej naturze. I nie trzeba specjalnych dowodów, aby być przekonanym, że człowiek może efektywnie żyć, rozwijać się i funkcjonować tylko w kontaktach oraz relacjach z innymi ludźmi. To posługiwanie się przez człowieka językiem, komunikacja interpersonalna, zamierzone i niezamierzone działania wychowawcze, różne obszary socjalizacji pozwalają na tworzenie i rozwój osobowości człowieka od najmłodszych lat.

Współczesne cywilizacje dysponują takimi systemami kształcenia i wychowania, które w szerokim aspekcie wykorzystują społeczny charakter międzyludzkich kontaktów. I jeżeli nawet pojawiają się tu i ówdzie stwierdzenia, że współczesna szkoła nie wychowuje, to w rezultacie najprawdopodobniej chodzi o brak bliżej określonych efektów wychowawczych lub też brak efektów oczekiwanych, zgodnych z celami wychowania. Ciągłe poszukiwanie i doskonalenie systemów wychowawczych pozwala na wprowadzanie coraz to nowszych zasad, metod i środków, nie mówiąc już o konieczności ciągłego zmieniania i dopasowywania celów wychowania. Są one bowiem uzależnione od sytuacji ekonomicznej, społecznej i politycznej danego społeczeństwa. I chociaż spotyka się wiele kontrowersyjnych poglądów dotyczących związku nauki i wychowania z polityką, trudno przewidywać w najbliższym czasie inne rozwiązania. Toczący się dyskurs o dobrej zmianie w edukacji, proponowane zmiany, które mają zostać wprowadzone, być może przyniosą efekty w dłuższym okresie. Nie wiadomo też, czy wszystkie proponowane zmiany i rozwiązania uda się wprowadzić, a życie społeczne toczy się nadal i zwłaszcza młodzi ludzie doświadczają różnorodnych problemów związanych z wchodzeniem w dorosłe życie, które nie były znane starszym generacjom. Bywa też i tak, że młoda osoba często pozostaje sama wobec trudności otaczającego ją świata, co może stać się źródłem poczucia osobistego niespełnienia, a nawet poczucia egzystencjalnego zagrożenia. Część młodych nie jest w stanie podolać nadmiernym wymaganiom społeczeństwa, presji otoczenia na osiągnięcie sukcesu, przy minimalistycznych nieraz postawach preferowanych przez środowisko rówieśnicze. Wprowadzone w okresie transformacji pojęcie „wyścig szczurów”, niezbyt chętnie analizowane przez twórców postnowoczesnych teorii zarządzania, wskazywało jednak na nie

zawsze pozytywne zjawiska występujące w funkcjonowaniu dużych organizacji czy korporacji. Jako zjawisko negatywne wspomnieć tu także należy o braku czytelnych norm społecznych, braku wsparcia ze strony starszych dorosłych i osłabieniu więzi rodzinnych (por. Liberska, Malina, Suwalska-Barancewicz, 2013).

Rozwijające się demokracje uważają, że oddanie władzy ludziom, samorządom lokalnym i powołanie kolejnych organizacji pozarządowych rozwiąże wszystkie polityczne i ekonomiczne problemy, że zmieni również kontekst i formy wychowania. Powstaje tu jednak wiele pytań, a nawet dylematów, które wymagają przede wszystkim ustalenia, do jakich celów wychowywać dzisiejszego ucznia – dorosłego człowieka przyszłości.

Sformułowany tytuł artykułu sugeruje, że już obecnie pojawiają się sytuacje, które mogą stworzyć w przyszłości różnorodne niedomówienia i problemy dotyczące podstawowych, społeczno-psychicznych relacji między ludźmi. Nie jest oczywiście możliwe w jednym artykule zaproponowanie rozwiązań wszystkich problemów, które stwarzają owe dylematy, niemniej jednak warto zastanowić się nad współczesnymi społeczeństwami, których zawirowania rozwojowe przewidywane były dużo wcześniej przez wielu autorów, jak chociażby A. Tofflera. Punktem wyjścia do przedstawionych rozważań niech będzie pytanie stanowiące zarazem problem do głębszych rozważań: czy człowiek może niezawodnie i efektywnie funkcjonować sam? Pozornie wydaje się, że przyszłość niesie tak dużo nowości i nowoczesności, że styl naszego życia musi ulec zmianie. Jeżeli założyć, że wszystkie owe nowości służyć mają człowiekowi, to możemy przypuszczać, iż nawet w pojedynkę człowiek potrafi być samowystarczalny i niezależny od drugiego człowieka. Scenariusz taki podsuwają różnego rodzaju pomysły i nowości techniczne. Kilka przykładowych to:

1. Dynamiczny rozwój Internetu, który trwa nadal i wprowadza ciągle nowe możliwości (np. przechowywanie nie tylko zbiorów, ale także programów poza jednostką centralną w tzw. chmurze), pozwala już w tej chwili na: natychmiastowy, samodzielny, i praktycznie z każdego miejsca na ziemi, dostęp do szerokiego spektrum informacji; tworzenie grup dyskusyjnych i wymianę poglądów bez konieczności bezpośredniego kontaktu z innymi; organizowanie różnego rodzaju artykułów z dostarczeniem do domu; przesyłanie konkretnym lub anonimowym odbiorcom informacji (nieraz bardzo obszernych materiałów) praktycznie bez wychodzenia z domu. Jeżeli jednak

przyjrzeć się bliżej powyższym czynnościom, okaże się, że prawie każdy autor publikacji lub informacji zamieszcza swoje dane, a często także zdjęcie oraz prośbę o opinie i uwagi, co świadczy jednak o poszukiwaniu kontaktu z drugą osobą często istniejącą (przynajmniej przez jakiś czas) tylko w wyobraźni autora (Badźmirowska-Masłowska, 2014).

2. Tak zwana technika multimedialna usiłuje być całym systemem dydaktycznym, dostarczając w sposób polisensoryczny informacji z wielu różnych dziedzin, począwszy od encyklopedii, a skończywszy na dziełach literatury zawartych na płytach kompaktowych lub innych zewnętrznych nośnikach informacji odtwarzanych najczęściej w komputerze multimedialnym.
3. Rozwój telefonii komórkowej pozwala na praktycznie nieograniczone czasem i przestrzenią kontakty z innymi ludźmi. W kontakcie tym nie występują jednak bezpośrednie interakcje i brak jest podstawowych obszarów komunikacji pozawerbalnej.
4. Zmniejszające się zatrudnienie powoduje, że coraz mniejsze grupy ludzi biorą udział we wspólnej pracy wymagającej bezpośrednich interakcji. A różnorodne futurologiczne koncepcje przewidują dalszą automatyzację i robotyzację produkcji, co stworzy problem bezczynności i braku mobilności wielu ludzi.
5. Daje się również zauważyć radykalną zmianę poglądów związanych z problemami wojny i utrzymania pokoju światowego. Wydaje się, że po zmianach ustrojowych w dawnej socjalistycznej i komunistycznej części świata inaczej wygląda zagrożenie wybuchem wojny światowej, a powstające liczne konflikty lokalne wymagają innego reagowania społeczności światowej. Ten powtarzany slogan nie jest chyba jednakowo rozumiany, a różne organizacje międzynarodowe interpretują go często na swój sposób.

RELACJE SPOŁECZNE W RÓŻNYCH OBSZARACH FUNKCJONOWANIA CZŁOWIEKA

Relacje między współczesnymi społeczeństwami są także bardzo złożone. Dzisiaj układ cywilizacji świata przedstawia się inaczej. Zmierzamy ku całkowicie odmiennej strukturze władzy, która nie tworzy świata rozciętego na dwoje, lecz świat wyraźnie rozdzielony na trzy kontrastowe i rywalizujące ze sobą cywilizacje. Symbolem pierwszej jest nadal motyka, drugiej – taśma montażowa, trzeciej zaś – komputer. Państwa trzeciej fali sprzedają światu informacje, jak też innowacje,

metody zarządzania, kulturę i kulturę masową, nowoczesne technologie, oprogramowanie, modele edukacji, techniki szkoleniowe, opiekę medyczną, usługi finansowe i wiele, wiele innych usług. Jedną z tych usług może się okazać ochrona wojskowa, oparta na najlepszych siłach zbrojnych krajów trzeciej fali. Zasadniczą częścią teorii A. Tofflera jest teza o falach cywilizacyjnych, zgodnie z którą w dotychczasowej historii nastąpiły trzy przełomowe okresy, z czego każdy kolejny zastępował poprzedni. Ilustruje to metafora fal, gdzie każda następna wchłania wcześniejszą, każda kolejna fala ma silniejszą od poprzednich moc. Pierwszą falą wyróżnioną przez Tofflera jest fala agrarna, drugą – fala przemysłowa (industrialna), a trzecią – fala współczesna (postindustrialna). Posługując się językiem Tofflera, można powiedzieć, że uderzenia fali o falę wywołują potężne przeciwprądy, co w realnym świecie oznacza konflikty i wojnę. Zdaniem autora do takich konfliktów dochodziło już wielokrotnie, a za przykłady podaje on między innymi wojnę secesyjną w Stanach Zjednoczonych, jako odzwierciedlenie starcia się fali agrarnej z przemysłową, czy wojnę w Zatoce Perskiej, jako starcie się fali przemysłowej z postindustrialną (por. A. i H. Toffler, 1998).

Ale rzeczywistości społecznej nie można tak jednoznacznie interpretować. Jak w tym kontekście traktować bowiem wyniki badań mówiące, że współczesny człowiek w ciągu 15 minut idący ul. Marszałkowską spotyka więcej osób niż w wiekach średnich w ciągu całego życia? A jak traktować systematyczne przeciążanie różnorodnymi bodźcami naszych receptorów i związaną z tym chęć poszukiwania ciszy i odosobnienia? Jaka hierarchia potrzeb musi istnieć u współczesnego człowieka, aby choć w przybliżeniu odpowiadała hierarchii potrzeb A. Masłowa (Maslow, 2016)? Jaki więc ma być ten człowiek przyszłości i czy będą mu niezbędne społeczne relacje?

Są to pytania, na które trzeba jak najszybciej odpowiedzieć, jeżeli mamy zajmować się wychowaniem dla przyszłości, tzn. kształtowaniem i umożliwianiem rozwoju dzisiejszego wychowanka z myślą o jego funkcjonowaniu w przyszłości.

Przede wszystkim założyć należy, że człowiek nadal pozostanie istotą społeczną i nie potrafi przestawić się na działanie w odosobnieniu. Jak stwierdza J. Koziński, w miarę poprawy sytuacji materialnej społeczeństw i zapewnienia bezpieczeństwa, zwiększa się potrzeba głębszych kontaktów międzyludzkich. „Więzy interpersonalne, partnerstwo, przyjaźń i solidarność zajmują coraz wyższą lokatę na indywidualnej skali wartości” (Koziński, 1996, s. 238). I trudno

się dziwić, że w sytuacji zabezpieczonego bytu materialnego pozostają nadwyżki energii, którą człowiek może właśnie skierować na zintensyfikowanie życia społecznego, umacnianie więzi emocjonalnych z drugim człowiekiem. I jeżeli nawet nie zawsze tak się dzieje, jest to optymistyczny akcent potencjalnych możliwości, które zostaną wykorzystane w przyszłości. Stanie się tak tylko wtedy, jeżeli nie zostaną one zaprzepaszczone w różnorodnych meandrach życia społecznego. Prowadzone w różnych wariantach badania psychologiczne, np. obserwacje kosmonautów, pilotów jednomiejscowych samolotów, zachowanie się uczestników wypraw arktycznych czy himalaistów, dowodzą, że działanie człowieka w izolacji społecznej powoduje różnego rodzaju negatywne zjawiska w psychice. Chociaż są na świecie pewnego rodzaju grupy społeczne, np. zakony, których członkowie przebywają nie tylko w pełnej izolacji od świata zewnętrznego, ale także od siebie, tak czy inaczej jednak nie brak jest dowodów na występowanie różnorodnych zagrożeń człowieka pozbawionego kontaktów społecznych, czy też mówiąc inaczej – człowieka osamotnionego społecznie. Wieloma z tych zjawisk zajmuje się psychologia społeczna, która obejmuje takie zjawiska, jak: różnice kulturowe, altruizm i zachowania prospołeczne, agresja, psychologia konfliktu oraz problematyka wojen i pokoju. Analizuje ona te zjawiska nie tylko na podstawie charakterystyki psychologicznej ludzi, lecz także ich społecznego funkcjonowania (por. Zimbardo, Gerrig, 2012).

Warto podjąć rozważania w pięciu obszarach funkcjonowania człowieka, w których może wystąpić najwięcej dylematów, problemów i zjawisk lub procesów niewiadomych. Obszary te związane są ściśle z aspektami pedagogicznymi, psychologicznymi i socjologicznymi. Zostały one nazwane następująco:

1. Preferowany system wartości.
2. Życie rodzinne.
3. Nauczyciel i uczeń.
4. Komunikacja międzyludzka.
5. Praca i kierowanie.

Preferowany system wartości. Jeżeli mamy mówić o wychowaniu dla przyszłości, musimy zacząć od propozycji hierarchii wartości, jaką poprzez wychowanie należałoby kształtować. W procesie wychowania ważna jest bowiem pielęgnacja sfery biologicznej, ale najważniejsze są te obszary psychiki, które warunkują zachowanie się człowieka. Jak stwierdza wielu autorów zaj-

mujących się problematyką wychowania (por. Sujak, 1989, s. 58), najważniejszym obszarem w procesie wychowania jest przekazywanie systemu wartości. I chociaż nie jest to najnowsze ani odkrywcze stwierdzenie, mechanizm ten jest niesłychanie ważny dla wychowania oraz społecznego funkcjonowania człowieka. Każdy żywy, wyżej zorganizowany organizm przychodzi na świat z pewnym wrodzonym systemem wartości. Jest to system prosty (żeby nie powiedzieć – prymitywny), pozwalający na określenie tego, co przykre lub przyjemne, szkodliwe bądź korzystne dla organizmu, interesujące poznawczo lub nudne. I większość żywych istot pozostaje z takim systemem wartości, z wyjątkiem człowieka, który od najmłodszych lat uczestniczy w świecie wartości stworzonych i modyfikowanych przez człowieka.

Podejrzewać należy, że w tym złożonym systemie młody człowiek nie potrafiłby sam się rozemnić, gdyby nie był poddany procesowi wychowania. W tym to właśnie procesie człowiek uczy się umiejętności widzenia ważności i jakości przeżywania wartości ludzkich. Jest to jednoczesne przekazywanie (pokazywanie, ukazywanie) pewnej skali, hierarchii, uszeregowania według ważności tych wartości. Jeżeli jest to tak ważny obszar wychowania dla przyszłości, warto może przyrzeć się bliżej, jak to się dzieje. Pierwszą hierarchię wartości przyjmuje człowiek biernie, w rodzinie i w kontakcie z najbliższymi. Nie bez powodu do dzisiaj funkcjonują dawne przysłowia, np.: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni” czy też „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Ta pierwsza skala przyjęta przez dziecko jest przez wiele lat jedyna i absolutna. Obserwowane od okresu niemowlęstwa odruchy zachwytu i niechęci, wypowiedane oceny aprobaty i potępienia, akcentowanie przez otoczenie tego, co dobre, i negowanie innego wytwarzają w młodym człowieku przekonanie o jasnym i klarownym świecie wartości. Dopiero znacznie później, w miarę usamodzielniania, dziecko lub młody człowiek spotyka się z innym systemem wartości. I jeżeli stać ich już na refleksję, porównanie i samodzielną analizę, może się zdarzyć, że dotychczasowa ich skala wartości, przyjęta biernie w dzieciństwie, ulega kompromitacji na korzyść nowo poznanej. Są to zjawiska znane, zbadane, chociaż w praktyce wychowawczej nie zawsze wykorzystywane.

Wydaje się, że obecna zmiana systemowa wymaga szczególnej analizy tego problemu. Byłoby znacznie lepiej dla przyszłościowego funkcjonowania człowieka, aby nie musiał on odrzucać hierarchii wartości ułożonej

i utworzonej właśnie teraz, aktualnie. Aby mógł przejąć taki system wartości, który pozwoli mu efektywnie funkcjonować w społeczeństwie przyszłości. Jaki powinien to być system? Taki, żeby pozwolił odróżnić dobro społeczne, akcentował wartości ogólnoludzkie, aby nasze wnuki mogły bez problemów odnaleźć się w przyszłej rzeczywistości (zob. Such-Pyrgiel 2012:77–91; Such-Pyrgiel 2015a:20–23).

Życie rodzinne. Pierwszym poziomem społecznego funkcjonowania człowieka jest rodzina. Współczesne cywilizacje bardzo różnie podchodzą do kultuwowania tej instytucji. Nie ulega wątpliwości, że sprawy rozgrywające się wokół współczesnej rodziny wpłyną zapewne na przyszły jej obraz oraz społeczne funkcjonowanie w tej specyficznej komórce (por. Such-Pyrgiel 2015b:13–34).

Od rodziny zależy w rezultacie usamodzielnienie się człowieka. Chociaż na początku „człowiek wchodzi w życie rodzinne, jako nieświadomy swej roli przybysz niezdolny pojąć, jakie znaczenie ma dla tych, których zastał, którzy go przyjęli, zrodzili” (Sujak, 1989, s. 170), to od jakości funkcjonowania rodziny zależy, jak szybko mały człowiek stanie się mniej lub bardziej samodzielny i rozpocznie funkcjonowanie na innych poziomach struktur społecznych. Moment usamodzielnienia się może wywołać sytuację kryzysową w życiu rodziny. Z różnych powodów proces wychowania odbywa się nie tylko w sposób celowy i kontrolowany przez rodziców, ale także w sposób niekontrolowany poza domem przez szkołę, organizacje młodzieżowe, grupy rówieśnicze itp. Dziecko bardzo szybko przyswaja sobie umiejętności korzystania z możliwości, jakie daje mu przebywanie poza rodziną i domem. Często okazuje się, że to nie rodzice są dla dziecka ideałem i to nie im chce dorównać, aby kontynuować rozpoczęte przez nich dzieło. Aby dzisiejsze dzieci mogły, jako dorośli, efektywnie funkcjonować w przyszłości, potrzebne wydaje się założenie, że dzieci powinny prześcignąć swoich rodziców w rozwoju. I to zarówno w rozwoju intelektualnym, jak i materialnym, poziomie wykształcenia oraz pozycji społecznej. To prześcignięcie, jeżeli ma ułatwić efektywność społecznego funkcjonowania w warunkach przyszłości, powinno dotyczyć głównie takich obszarów, jak:

- dążenie do partnerstwa,
- dążenie do dojrzałości osobowościowej,
- akceptowanie inności drugich,
- wyzwolenie się z dominacji mechanizmów obronnych.

Dążenie do partnerstwa może odgrywać bardzo dużą rolę w warunkach, w których wiele obszarów działania człowieka będzie w wysokim stopniu zinstrumentalizowanych, poddanych ścisłym regułom, przepisom oraz kontroli. I być może nie kontroli innych ludzi, ale kontroli automatów i komputerów. Może się okazać, że brak umiejętności partnerskich uniemożliwi człowiekowi odnalezienie drogi wyjścia z sytuacji kryzysowych, w których może się znaleźć (zob. Such-Pyrgiel 2015a: 25-26).

Dojrzałość osobowościowa powinna umożliwić osiągnięcie niezależności wewnętrznej związanej z samodzielnością. Wbrew potocznym opiniom funkcjonowanie społeczne, a zwłaszcza aktywność społeczna, będzie w przyszłych strukturach wymagać dużej samodzielności, innowacji oraz umiejętności organizacyjnych. Dojrzałość osobowościowa wiąże się bezpośrednio z umiejętnością akceptowania drugiego człowieka bez stawiania mu warunków, jaki ma być i jak ma się zmienić. Pojawiająca się różnorodność oddziaływań wychowawczych, możliwość uczestniczenia w kulturze masowej powodują kształtowanie się różnych systemów wartości i preferencji. Ci bardzo różni w przeszłości ludzie (pomimo dążeń do integracji, normalizacji, standaryzacji itp.) będą się spotykać bardzo często i w różnych sytuacjach. Jeżeli mają wspólnie funkcjonować, muszą umieć zaakceptować siebie i drugich takimi, jakimi oni są. A patrząc na nasilające się problemy imigracyjne, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że ta przyszłość w zasadzie już nadeszła.

Znane w psychologii zjawisko mechanizmów obronnych funkcjonuje najczęściej na poziomie podświadomości, utrudniając człowiekowi obiektywny i rzetelny kontakt z rzeczywistością. Przyszły świat powinien być wolny od niedomówień i zafałszowań wywoływanych przez te mechanizmy, ponieważ powinien być spostrzegany realnie i racjonalnie. W obszarze kontaktów z innymi ludźmi może to być szczególnie trudne, ponieważ występować tu może z ich strony celowe i świadome zaciemnianie rzeczywistego obrazu (rzeczywistości). Wszystkie te i inne obszary psychicznej struktury człowieka wpływać będą na jego społeczne funkcjonowanie (Pokruszyński, 2013). Aby mu sprostać, człowiek będzie musiał ponosić wiele wysiłków, starań i zaangażowania, poczynawszy od różnorodnych struktur psychicznych kształtowanych najwcześniej w rodzinie.

Nauczyciel i uczeń. Pomimo różnorodnych koncepcji deskolaryzacji i propozycji utworzenia społeczeństw bez szkoły, koncepcje te nie znalazły

jeszcze szerszego zastosowania. Należy przypuszczać, że pomimo zdecydowanego rozwoju mass mediów i multimediów, szybkości transmisji informacji, rosnących możliwości porozumiewania się na odległość istniejące struktury edukacyjne pozostaną, chociaż pewnie w innej zmodyfikowanej postaci. A w strukturach tych podstawowe obszary społecznego funkcjonowania dotyczyć będą relacji nauczyciel – uczeń. Można zapewne rozważać problem, jaki powinien być nauczyciel, a jaki uczeń przyszłości.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w dalszym ciągu będą to dwa najważniejsze elementy systemu wychowania. Rozpatrując społeczne funkcjonowanie nauczyciela, uwzględnić trzeba fakt, że pomimo rzetelnej pracy i dużego wysiłku nie zawsze będzie mógł obserwować pozytywne efekty swojej pracy. Może się coraz częściej zdarzać, że jego wychowankowie nie będą w stanie poradzić sobie z nową rzeczywistością, a czasami nawet będą za to winić szkołę (a pośrednio i swoich nauczycieli). Ten twórczy układ interpersonalny, zwany dawniej „mistrz – uczeń”, nie zawsze się sprawdza obecnie i prawdopodobnie nie zawsze się sprawdzi w przyszłości. Po czyjej stronie stoi wina i niedopatrzenia, trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Podkreślić jedynie trzeba zagrożenia, które coraz wyraźniej powstają zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie omawianego układu. Zagrożenia te wiążą się ze zjawiskiem wyobcowania pewnych grup dzieci i młodzieży, lansowania kultury prefiguratywnej, regresji osobowości, nerwic, zaburzeń emocjonalnych oraz często funkcjonujących, niesprawdzonych dotychczas nowych systemów wartości. Weryfikacja tych systemów musi nastąpić jak najszybciej, ponieważ nie jest pewne, że w nowych nieznanym nam jeszcze warunkach muszą zostać odrzucone. Często zbyt łatwo skłonni jesteśmy odrzucać to, co nowe, i dotyczy to także nauczycieli. Do precyzyjnego określenia celów nauczania, a zwłaszcza wychowania, konieczna jest z jednej strony dogłębna analiza istniejącej rzeczywistości oraz z drugiej strony uwzględnienie trendów i koncepcji rozwojowych. Jest oczywiste, że nie robi tego indywidualnie każdy nauczyciel. Są pewne priorytety, wskazówki, standardy czy też po prostu podstawa programowa ukierunkowująca każdego nauczyciela w zakresie osiągania celów nauczania i wychowania. Również w obszarze szkolnictwa wyższego wprowadzono, w miejsce standardów dla poszczególnych kierunków studiów, Krajowe Ramy Kwalifikacyjne zawierające zestaw efektów w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Tym to właśnie określonym efektom kierunkowym i przedmiotowym podporządkowany jest proces organizacji i realizacji studiów wyższych.

Jaka jest więc rola nauczyciela (bez względu na poziom edukacji) w rozwiązywaniu nowych problemów związanych z przygotowaniem swoich wychowanków do nowej rzeczywistości?

Różne projekty reform oświatowych wytyczają ogólne zasady nowych rozwiązań z przedstawianą w tych reformach nową rolą nauczyciela. Wydaje się, że dominować tu będzie rola organizatora edukacji, przewodnika swoich wychowanków po meandrach nie tylko wiedzy, ale także umiejętności. Umiejętności zarówno zawodowych, instrumentalnych, pozwalających na odnalezienie swojego miejsca w przyszłej rzeczywistości, jak i umiejętności współżycia społecznego. To właśnie nauczyciel zaraz po rodzicach może swoim osobistym przykładem regulować, zmieniać i kształtować odpowiednie przekonania. Przekonania, z którymi dzisiejsi uczniowie wejdą w dorosłe życie w zupełnie innych warunkach. Jak stwierdza J. Rudniański, organizacje natury zawodowej będą funkcjonowały tym efektywniej, im więcej będą posiadać nie tylko dobrze przygotowanych zawodowo członków, ale także posiadających określone przekonania i postawy (Rudniański, 1985, s. 80–82). W obecnych relacjach nauczyciel – uczeń uwzględniane być musi kształtowanie umiejętności tworzenia orientacji w środowisku (otoczeniu) społecznym, a także umiejętności komunikowania się z tym środowiskiem.

Komunikacja międzyludzka. Przyszłościowym dylematem społecznego funkcjonowania człowieka będzie prawdopodobnie duże zróżnicowanie komunikacji międzyludzkiej. Z jednej strony będzie można bardzo łatwo i bez przeszkód porozumiewać się na duże odległości, a z drugiej – przekazywać informacje bezpośrednio głosem, oczekując natychmiastowej reakcji odbiorcy lub przekazując teksty, faksy, pliki komputerowe bądź inne materiały z informacjami przeznaczonymi dla określonego lub anonimowego odbiorcy, nie znając jego opinii na temat przekazanych informacji. W coraz dostępniejszym Internecie już teraz umieszcza się różnego rodzaju materiały ogólnodostępne lub zaadresowane do konkretnych grup osób. Może to wpływać na poczucie utraty swoich wytworów, z których korzystać mogą prawie wszyscy w sensie pozytywnym, ale istnieje także możliwość ich negatywnej oceny bez konieczności powiadamiania o tym autora.

Odwołując się do teorii społecznego komunikowania, np. teorii reguł społecznych D. Crushmana, podkreślić należy znaczący wpływ obrazu samego siebie na proces komunikacji między ludźmi. Podkreślić tu należy także, iż obraz ten powstaje w dużej mierze w procesie bezpośrednich relacji międzyludzkich, co dość powszechnie utrudniają nowoczesne środki komunikacji społecznej. Na komunikacyjny zakres obrazu samego siebie składają się m.in.:

- autoidentyfikatory,
- autoewaluacje,
- przekonanie o swoich możliwościach.

Jak stwierdza wielu autorów zajmujących się relacjami interpersonalnymi, obraz samego siebie wpływa zasadniczo na aktywność komunikacyjną poszczególnych jednostek. Osoby o szeroko rozumianym pozytywnym obrazie samego siebie zasadniczo lepiej funkcjonują w obrębie szerszego audytorium, posiadają większe umiejętności kierowania autoekspresją i poziomem lęku, potrafią lepiej wczuwać się w rolę słuchaczy, a także obserwować ich reakcje i zachowania (Nęcki, 1996, s. 43 i n.). Jeżeli funkcją komunikacji jest m.in. ułatwianie działań koordynacyjnych we wszelkich rodzajach działalności ludzkiej (co w przyszłości może nabierać coraz większego znaczenia), efektywność komunikacyjna w sensie psychologicznym nie może być nieuwzględniana.

Zasygnalizowana powyżej sytuacja związana z nowoczesnością technicznych środków komunikacyjnych wcale nie będzie sprzyjała psychologicznej efektywności komunikacji. Występować mogą następujące sytuacje psychologiczne:

- brak będzie natychmiastowej reakcji zwrotnej odbiorcy (słownej, pozawerbalnej, zachowaniowej itp.);
- będzie występowała duża anonimowość nadawcy, co może utrudniać jego identyfikowanie się z przekazywanymi materiałami lub informacjami;
- pojawiać się może obawa, aby informacja nie dostała się w niepowołane ręce, nie została wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem czy też nie została negatywnie oceniona przez anonimowych odbiorców. Zarówno Internet, jak i rozwijające się usługi telefonii komórkowej jeszcze bardziej mogą te zjawiska potęgować.

Przedstawione problemy komunikacji międzyludzkiej mogą być tylko jednym z dylematów społecznego funkcjonowania człowieka. Nasz system edukacyjny, jeżeli ma przygotować swoich uczestników do radzenia sobie z podobnymi problemami, powinien je uwzględniać na różnych płaszczynach. Ponieważ pozorne ułatwienia komunikacji interpersonalnej mogą okazać się barierami w tym obszarze społecznego funkcjonowania człowieka, który jest ważny w naszym europejskim systemie wartości i do którego przywiązujemy istotną wagę (umiejętność komunikowania się i wymiany informacji, korzystanie z informacji i komunikatów wysyłanych przez innych ludzi itp.), wydaje się, że jest to jeden z głównych warunków oficjalnego funkcjonowania w różnych rodzajach pracy i na różnych stanowiskach, a także kryteriów oceny przygotowania zawodowego.

Praca i kierowanie. Pomimo futurologicznych przewidywań dotyczących zmiany charakteru pracy i jej roli w życiu człowieka, współczesne doświadczenia są co najmniej niejednoznaczne. W zdecydowanej większości sytuacji praca nadal jest powiązana z czynnikami ekonomicznymi, warunkując określony poziom życia ludzi. Rzadko kiedy bywa więc niewymuszona koniecznością. Chociaż w wielu teoriach praca jawi się jako czynnik warunkujący samospełnienie i samorealizację osobowości człowieka, nie zawsze jest to podstawowy i główny jej cel. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, jak będzie w przyszłości, ale należy przypuszczać, że nie nastąpią w tym zakresie radykalne zmiany. Tym bardziej że obecnie nawet w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich problem poszukiwania pracy i bezrobocia staje się dość powszechny, nie ze względu na potrzeby samorealizacji. W sytuacji pracy zachodzi wiele procesów i zjawisk, które wymagają psychologicznej analizy i interpretacji. Zaliczyć tu można zagadnienia wpływu społecznego i skuteczności technik wpływu społecznego, funkcjonowania człowieka w warunkach nacisku ze strony innych ludzi, atrakcyjności pracy i klimatu organizacyjnego oraz inne (Mundal, Doliński, 2015). Z tego też powodu praca zyskuje zupełnie psychologiczny wymiar i wbrew przewidywaniom nie jest traktowana jako dobrodziejstwo pozwalające na uaktywnienie czynników służących dynamizowaniu rozwoju osobowości człowieka. Możemy się raczej spotkać z opiniami o pracy uciążliwej i nudnej czy zrutynizowanej niż o pracy twórczej, spokojnej i satysfakcjonującej.

Współczesny człowiek jest najczęściej zadowolony z każdego weekendu i możliwości przerwy w pracy, z wyjątkiem być może tzw. pracoholików. Cza-

sami nawet nasz stosunek do pracy wygląda tak, jak w starej anegdocie. Mały chłopiec, który nie bardzo lubił jeść, a jego rodzice zmartwieni jego brakiem apetytu różnymi metodami zmuszali go do jedzenia, zapytał w końcu zrezygnowany, dlaczego znowu musi jeść. Usłyszał w odpowiedzi od rodziców, że musi jeść dlatego, żeby był silny i zdrowy. Zapytał więc, dlaczego ma być silny i zdrowy, i usłyszał odpowiedź, że musi być silny i zdrowy, aby mógł dużo pracować. A kiedy zapytał, dlaczego ma dużo pracować, usłyszał: „jak będziesz dużo pracował, będziesz miał dużo pieniędzy, za które będziesz mógł kupić sobie dużo jedzenia”. Zamknięte koło, które nie zawsze można opuścić, a właściwie dzisiejsza sytuacja pokazuje, że każdy człowiek w pewnym przynajmniej zakresie kręci się w podobnym kole związanym z pracą i jej warunkowaniami (Szejniuk, 2014).

Dość trudno również przewidzieć, jak będą wyglądały w przyszłości relacje interpersonalne związane z pracą. Jest jednak pewne, że nie będą to relacje proste i społeczne funkcjonowanie człowieka w tym obszarze może być utrudnione co najmniej z dwóch powodów:

- a) przy niemożności zapewnienia ogólnego i łatwego dostępu do pracy wystąpić może głębokie ekonomiczne rozwarstwienie społeczeństw, co może zakłócać lub nawet uniemożliwiać poprawne relacje interpersonalne pomiędzy tym grupami;
- b) postępująca złożoność pracy wymagać będzie precyzyjnego synchronizowania różnorodnych działań, co będzie wymagać idealnych wręcz kontaktów międzyludzkich i niezawodnych, nie tylko w sensie technicznym, ale także psychologicznym, kanałów przekazywania informacji. Może więc powstać dylemat wynikający z ważności grup ludzi wykonujących określone czynności, dysponujących określonymi informacjami czy też przekazujących te informacje w poszczególnych systemach.

Znane z historii grupowe czynności niezbędne i konieczne do wykonania określonej pracy mogą mieć w przyszłości mniejsze znaczenie ekonomiczne. Technizacja i automatyzacja wielu dziedzin produkcji nie wymaga bezpośredniego kontaktu poszczególnych operatorów – uczestników pracy. Chociaż w relacjach pośrednich (etap przygotowania, projektowania, synchronizowania) może brać udział większa ilość ludzi z różnych specjalności, nie muszą to

być jednak interakcje bezpośrednie, występowanie i działanie twarzą w twarz, mogą także występować większe odległości przestrzenne.

Problemy te wydają się niezmiernie istotne w dążeniach do zjednoczenia się Europy. Pomimo pozytywnych argumentów dotyczących połączenia sił obronnych czy ekonomicznych, nie brakuje różnorodnych barier psychologicznych. Potrzeby, motywy i oczekiwania są dość różne w poszczególnych społeczeństwach. Zróżnicowane są także obszary inicjatywy, aktywności, zdyscyplinowania i odpowiedzialności. Wydaje się, że dylematy pojawiające się na płaszczyźnie pracy i zarządzania powinny być niwelowane poprzez budowanie podobnych hierarchii wartości pozwalających lepiej funkcjonować w przeszłościowych relacjach interpersonalnych.

PODSUMOWANIE

Przedstawione obszary społecznego funkcjonowania człowieka narażone będą w cywilizacjach przyszłości na poważne zaburzenia, dylematy, trudności i problemy. Wydaje się, że niemożliwe jest nawet ogólne scharakteryzowanie społecznych struktur przyszłości. Co prawda różnego rodzaju futurologiczne wizje pozwalają na wyodrębnienie pewnych zjawisk i procesów, ale trudno wyrokować o ich przebiegu i charakterystyce.

Nie wszystkie obszary zostały tu wymienione. Pozostaje cały obszar twórczości, sztuki, religii, badań i odkryć naukowych (np. osiągnięcia inżynierii genetycznej – klonowanie, coraz powszechniejsza automatyzacja i robotyzacja procesów wytwórczych itp.). Jeżeli człowiek chce sobie z nimi poradzić, musi być przygotowany do podjęcia najważniejszych wyzwań przyszłości. Wyzwań, które już dzisiaj są przewidywane zarówno w sensie ich charakteru, jak i miejsca oraz czasu występowania. Jeżeli więc można przewidzieć, gdzie i jakie zagrożenia związane ze społecznym funkcjonowaniem człowieka mogą się pojawić, wszystkie struktury związane z edukacją powinny owe informacje wykorzystywać. Wdrażając je przede wszystkim w konkretnych działaniach zmniejszających i niwelujących te zagrożenia czy też przygotowujących współczesnego człowieka do skutecznego rozwiązywania problemów związanych z jego społecznym funkcjonowaniem w przyszłości. Bez względu na lansowane i uznawane teorie pedagogiczne, będzie to znaczący wkład w złożony i skomplikowany proces wychowania dla przyszłości.

Literatura

- Badźmirowska-Masłowska, K. (2013). *Ochrona małoletnich w środowisku mediów audiowizualnych, Internetu i innych usług on-line przed współczesnymi zagrożeniami w świetle dokumentów Rady Europy. Wybrane aspekty prawne*, „Journal of Modern Science” tom 1/16/2013. ISSN 1734-2031.
- Kozielecki, J. (1996). *Człowiek wielowymiarowy*. Wyd. II, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. ISBN 8386770879.
- Liberska, H., Malina, A., Suwalska-Barancewicz, D. (red.). (2012). *Funkcjonowanie współczesnych młodych ludzi w zmieniającym się świecie*, Warszawa: wyd. DIFIN. ISBN 9788376417837.
- Masłow, A. (2009). *Motywacja i osobowość*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. ISBN 9788301148096.
- Mundal, E., Doliński, D. (red.). (2015). *Wpływ społeczny w sytuacjach codziennych i niecodziennych*, WN PWN. ISBN 9788301182946.
- Nęcki, Z. (1996). *Komunikacja międzyludzka*, Kraków: wyd. PSB Poznań: wyd. Kurpisz S.A. ISBN 838544145X.
- Pokruszyński, W. (2013). *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa personalnego*, „Journal of Modern Science” tom 1/16/2013. ISSN 1734-2031.
- Rudniański, J. (1985). *O dobrym wychowaniu i kształceniu*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. ISBN 8302025682.
- Such-Pyrgiel, M. (2015 a). *Miłość, seks i małżeństwo w opiniach i życiowych planach osób żyjących w pojedynkę W: „Journal of Modern Science” 3/26/2015, ISSN 1734-2031, s.11–32.*
- Such-Pyrgiel, M. (2015 b). *Rodzina i jakość jej życia we współczesnym społeczeństwie polskim. Zarys problematyki. W: Bezpieczeństwo i jakość życia we współczesnym społeczeństwie polskim. Studium interdyscyplinarne, dr hab., M. Sitek, dr M. Such-Pyrgiel, dr D. Przystak red., s. 13–34, Józefów: Wydawnictwo WSGE, ISBN 978-83-62753-62-8.*
- Such-Pyrgiel, M. (2012), *System wartości osób żyjących w pojedynkę w świetle wyników badań własnych*. W: w Uniwersyteckim Czasopiśmie Socjologicznym Academic Journal of Sociology nr 7/2012, Warszawa: Wyd. WNHIS UKSW. ISSN 2299-2367, s. 77–91.
- Sujak, E. (1989). *Życie jako zadanie*, Warszawa: Wydawnictwo PAX. ISBN 8321110045.
- Szejniuk, A. (2014). *Równowaga praca – życie osobiste*, „Journal of Modern Science” tom 2/21/2014. ISSN 1734-2031.”
- Toffler, A. i H. (1998). *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo „Świat Książki”. ISBN 8371297009.
- Zimbardo, P.G., Gerrig, E.J. (2012). *Psychologia i życie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. ISBN 9788301172572.